

Na regionalnej półce

Historie parafialne i nie tylko

Zbiory lokalne wzbogacone zostały kilkoma istotnymi pozycjami, które rejestrują bieżące wydarzenia w Radłowie i gminie. Jedną z nich jest Biuletyn Parafialny wydawany w latach 2005-2007. Autorzy, Wiesław Mleczko, ks. Jan Radzik i Grażyna Czekańska, na ponad pięciuset stronach zamieścili mnóstwo informacji dotyczących życia radłowian, a także sięgnęli do ciekawostek z odległej przeszłości parafii. Ta wartościowa i interesująca pozycja dostępna jest w czytelni gminnej biblioteki.

Zgodnie z zapowiedzią, oprawiono pierwsze cztery numery kwartalnika w rocznik 2007. Trafił do wszystkich bibliotek publicznych w gminie i każdy zainteresowany może sięgnąć do wydanych w ubiegłym roku numerów „Radła”. Ponadto oprawiono wydawane w latach 1997-1999 czasopismo gminne „Szlakiem Wielkiej Drogi” oraz wszystkie numery Biuletynu Parafii w Zabawie „Śladami Błogosławionej”. Świetnie opracowywany Biuletyn przekazała nam Krystyna Putała, jedna z współtwórców tego wartościowego pisma – szkoda, że zawieszono jego wydawanie. Gminna biblioteka stworzyła elektroniczną bazę czasopism oraz bazę zawartości, dzięki którym stworzono system wyszukiwawczy. Dostęp tematyczny do czasopism jest tym samym ułatwiony i szybki.

W tym dziale pragnę też przypomnieć i serdecznie polecić wspaniałą twórczość, nieco zapomnianego pisarza i poety, **Tadeusza Nowaka** urodzonego w sąsiedniej gminie Wietrzychowice. (Jego dom rodzinny znajduje się tuż za miedzą naszej północnej części gminy, w Sikorzycach). Jego powieści i poezja bliskie są zatem także naszej ziemi radłowskiej. Bliskie mieszkańcom, którym jego literatura przypomina dawne zwyczaje, przedwojenną kulturę, barwne życie na wsi i te urokliwe pejzaże naddunajeckie, te sady z pachnącymi jabłkami, które u Nowaka są symbolem życia. Ten chłopski pisarz i poeta przejmująco też pisze o chłopcach z lasu (partyzantach AK), którzy wychodząc na pachnące łąki Budźbowej spotykają miejscowe dziewczyny przy pracy. Te obrazki i bardziej dramatyczne wydarzenia wojenne zawarł w książ-

ce „Jeszcze ich widzę, słyszę jeszcze”, która została wydana już po jego śmierci. W swoich książkach odmalowuje także urok okolicznych miasteczek (Żabna, Dąbrowy i również Radłowa) z ich targowiskami, panującymi przed wojną zwyczajami. Jego literackie opisy rzeczywiście wyróżniają się bogactwem metafor, baśniową stylizacją, głębokim pięknem. Zacytujmy przynajmniej fragment jego twórczości z dzieła „A jak królem, a jak katem będziesz”...

(...) Gdy skończyła się zima, tuż przed Wielkanocą, i błonia pozielenia-

ły, a drzewa złociły się w drobnych listkach, razem z Jaskiem przyszedłszy na chór w nowiutkich lakierkach i lekkich, popielatych ubraniach. Gdy wskakiwałem na skrzynkę po świecach, żeby zaśpiewać wielkopostną pieśń, duszną od popiołu, żółci i kadzidła, wkładaną w usta wiszącego na krzyżu, słyszałem, jak poskrzypują moje i Jaska lakierki, jak moje ramiona opina popielate sukno. I miło mi było oglądać pod ołtarzem zaciągniętym fioletem tej wdówki w nowej szalówce, w prawdziwych koralach, w tybetce związanej z tyłu głowy. I niemal słyszałem, jak się modli i przeczuwałem w jej niewidocznych dla mnie żenicach wysoki chór z kamienia i wspartego łokciem o organy Jaska. A przemykając oczy, czułem, jak klęcząca pod Ukrzyżowanym wdówka obejmuje Jaska za szyję i przychyliła mu głowę, i całuje go w pachnące tytoniem usta. A widząc to wszystko, tym radośniej śpiewałem wielkopostną pieśń, pełną ran po gwoździach, po cierpieniach i po włóczęństwie...

Zbigniew „Radło”

„Człowiek jest tyle wart, ile może dać z siebie innym”

Jan Paweł II

Anna Błażej – przykład zaangażowania.

Podczas tradycyjnego Spotkania Oplatkowego, które odbyło się w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich, podziękowano Annie Błażej za jej wieloletnią działalność na rzecz lokalnego środowiska.



Zbigniew Kowalski, wójt gminy Radłów wręczył pani Annie ozdobną tabliczkę z pięknie wygrawerowaną treścią: „Podziękowanie za służbę i oddanie dla kultury, regionalizmu – wychowanie przez zwyczaje ukazujące drogę do tożsamości narodowej, przykład pracy i zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej”. Anna Błażej mile była zaskoczona i z wielkim wzruszeniem przyjęła gratulacje, kwiaty i życzenia wielu jeszcze lat publicznej aktywności.

(MM)